

Sygn. akt: VIII K 88/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Izabela Szumniak**

Ławnicy: Krzysztof Dariusz Gliński

Małgorzata Galon

Protokolant: prot. sąd. – staż. Seweryn Firaza

przy udziale Prokuratora: Krzysztofa Kucińskiego

po rozpoznaniu w dniach: 26, 29 sierpnia 2013 r., 20, 27 września 2013 r.

sprawy:

S. B. urodzonego w dniu (...) w W., syna J. i B. z domu J.,

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 14 lutego 2003 r. w m. K. pow. (...) woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując przemoc w postaci przewrótowania na ziemię, skrępowania rąk i nóg oraz przewiązania oczu i ust taśmą samoprzylepną, doprowadził M. G. do stanu bezbronności po czym zabrał jej w celu przywłaszczenia portfel z dokumentami w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego samochodu oraz pieniądze w kwocie 7000 zł,

tj. o czyn z **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k.**

II. W tym samym miejscu i czasie jak w pkt. I, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując przemoc w postaci przewrótowania na ziemię, krępując ręce i nogi, owijając oczy i usta taśmą samoprzylepną oraz umieszczając w bagażniku samochodu osobowego m-ki C. (...) nr rej. (...) pozbawił wolności a następnie uprowadził M. G. przetrzymując ją na terenie bliżej nieustalonej posesji do dnia 10 marca 2003 r., które to pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udrczeniem polegającym na krępowaniu rąk kajdankami, owijaniem oczu i ust taśmą samoprzylepną oraz grożeniem ucięciem palców dłoni, w celu zmuszenia rodziny w/wym. do zapłacenia okupu za jej uwolnienie w wysokości 1 mln PLN, która to kwota została przekazana sprawcom przestępstwa, w zamian za uwolnienie M. G. w dniu 9 marca 2003 r.,

tj. o czyn z **art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed 19.04.2010 r.) w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

orzeka:

1. Oskarżonego S. B. od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów uniewinnia;
2. Na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. uznaje, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

VIII K 88/13

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2013 roku S. B. s. J. i B. ur. (...) został oskarżony o to, że:

III. W dniu 14 lutego 2003 r. w m. K. pow. (...) woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując przemoc w postaci przewrócenia na ziemię, skrepowania rąk i nóg oraz przewiązania oczu i ust taśmą samoprzylepną, doprowadził M. G. do stanu bezbronności, po czym zabrał jej w celu przywłaszczenia portfel z dokumentami w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego samochodu oraz pieniądze w kwocie 7000 zł,

tj. o czyn z **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k.**

IV. W tym samym miejscu i czasie jak w pkt. I, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując przemoc w postaci przewrócenia na ziemię, krępując ręce i nogi, owijając oczy i usta taśmą samoprzylepną oraz umieszczając w bagażniku samochodu osobowego m-ki C. (...) nr rej. (...) pozbawił wolności a następnie uprowadził M. G. przetrzymując ją na terenie bliżej nieustalonej posesji do dnia 10 marca 2003 r., które to pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem polegającym na krępowaniu rąk kajdankami, owijaniem oczu i ust taśmą samoprzylepną oraz grożeniem ucięciem palców dłoni, w celu zmuszenia rodziny w/wym. do zapłacenia okupu za jej uwolnienie w wysokości 1 mln PLN, która to kwota została przekazana sprawcom przestępstwa, w zamian za uwolnienie M. G. w dniu 9 marca 2003 r.,

tj. o czyn z **art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed 19.04.2010 r.) w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lutego 2003 roku M. G. właścicielka sklepu Delikatesy (...) znajdującego się w K. przy ul. (...) oraz sklepu Delikatesy na G.” przy ul. (...) w R. nie pojawiła się w pracy.

M. G. codziennie w godzinach wczesno porannych między 4 – 5 wyjeżdżała swoim samochodem C. (...) o nr rej.(...) do sklepu znajdującego się w R., gdzie w drodze realizowała zakupy w hurtowni, a następnie wracała o godz. 9 – 10 do sklepu w K.. W dniu nie pojawienia się w pracy, syn M. D. G. udał się do domu matki w R. przy ul. (...). Na miejscu stwierdził, że garaż jest otwarty, brak jest w nim samochodu a na ziemi są porozrzucane jej osobiste rzeczy. W domu D. G. zastał młodą dziewczynę pracownicę matki, która spała i nie była w stanie powiedzieć, co się wydarzyło.

Jak się okazało około godz. 4:10 – 4:15 w dniu 14 lutego 2003 roku M. G. będąc w garażu znajdującym się na jej posesji została zaatakowana przez trzech nieznanych sprawców, którzy ja obezwładnili przewracając na ziemię, gdzie skrepowali jej ręce kajdankami a nogi drutem, usta i oczy owinęli taśmą samoprzylepną. Dokonali przeszukania jej odzieży w tym zabrali jej portfel z dokumentami i pieniędzmi w kwocie około 7 tys. zł. a następnie po odebraniu jej kluczyków do samochodu umieścili ją w bagażniku należącego do niej C. (...) o nr rej. (...). Z posesji sprawcy odjechali wraz z uszkodzonym jej samochodem w nieznanym kierunku. Po około 30 minutach podróży samochód zatrzymał się a M. G. będąc w bagażniku częściowo uchylila zakrywającą jej oczy taśmę i zauważyła polaneę stojącego mężczyznę o barczystej budowie, krótko ostrzyżonego, wzrostu około 170 cm. Po czym M. G. na tej polanie została przeniesiona do drugiego samochodu koloru ciemnego o nr rej. zaczynającym się na literę W gdzie ponownie nastąpiła jazda samochodem, która trwała około 5-7 minut. Następnie samochód zatrzymał się przed murowanym domkiem gdzie została wprowadzona do pokoju, położona na podłodze, po około godziny została przeniesiona do drugiego pokoju, gdzie została położona na kanapie i przykuta kajdankami do kaloryfera gdzie leżała przez 24 dni. W między czasie dwóch mężczyzn za pomocą gróźb wymusiło na niej podanie numeru telefonu do syna. W trakcie przetrzymywania M. G., grożono jej ucięciem palców, do jedzenia dostawała herbatę, na jej prośbę suchy chleb a potem ser i wędliny.

W pomieszczeniu, w którym przebywała poszkodowana słyszała odgłosy jeżdżących samochodów w tym samochodu rozwożącego mrożonki, który wydawał charakterystyczne dźwięki, w tym syreny karetek pogotowania lub policji.

O zajściu uprowadzenia M. G. nieznanymi sprawcy poinformowali syna J. G., w dniu porwania 14 lutego 2003 roku dzwoniąc na jego numer telefonu o koło godz. 22: 16 z budki telefonicznej mieszczącej się w Hotelu (...) w R. żądając kwoty 1 mln. złotych okupu za uwolnienie poszkodowanej. Dalsze rozmowy z nieznanymi sprawcami prowadził drugi syn poszkodowanej D. G., korzystając z telefonu brata J. G. i podszywając się pod niego. Nieznani sprawcy w okresie od 16 lutego do dnia 10 marca 2003 roku zawsze dzwoniąc pytali się „czy rozmawiają z J.?”. Wielokrotnie kontaktowali się pytając o wysokość zgromadzonych pieniędzy na okup, grożąc jednocześnie, iż w przypadku nie spełnienia żądań lub pojawienia się w miesiącu przez nich wyznaczonym w towarzystwie policji, obetną poszkodowanej palce.

W dniu uwolnienia, które miało miejsce 10 marca 2003 roku w miejscowości U. koło M., M. G. została przewieziona samochodem po około godzinnej jeździe na przystanek autobusowy, do którego została przywiązana. Po uwolnieniu się poszkodowana udała się po pomoc do najbliższego gospodarstwa rolnego, gdzie odebrał ją syn D. G.. Na żądanie nieznanymi sprawców reklamówki koloru żółtego z przygotowanymi pieniędzmi w kwocie 1 miliona złotych zostały pozostawione przy drodze około godz. 1: 00 w miejscowości T. w okolicach cmentarza przez D. G..

Samochód należący do M. G., którym została uprowadzona spod swojego domu marki C. (...) został znaleziony w dniu 14 lutego 2013 roku o koło godz. 17: 40 przez policję na drodze gruntowej w odległości 250 m od zakrętu drogi asfaltowej prowadzącej do miejscowości K. od miejscowości U.. Pojazd stał skierowany przodem w kierunku miejscowości Ż.. Samochód nie posiadał zewnętrznych widocznych uszkodzeń ani braków w wyposażeniu, wszystkie drzwi oraz część bagażowa były przymknięte a samochód zamknięty na zamki fabryczne. W odległości 120 m od samochodu znaleziono taśmę samoprzylepna w kolorze jasno brązowym. Około godziny 18.00. o odnalezieniu samochodu powiadomiony został D. G., który przekazał funkcjonariuszowi, który przybył do jego mieszkania zapasowy klucz od tego pojazdu (protokół oględzin miejsca k. 75 – 76, zeznania św. D. G.). Samochód został zaholowany za pomocą lawety na parking w O. o godzinie 22.00.

Po zabezpieczeniu śladów kryminalistycznych w tym śladów daktyloskopijnych oraz materiału do badań biologicznych i osmologicznych, przeprowadzono ekspertyzę kryminalistyczną z zakresu badań daktyloskopijnych dotycząca odwzorowania linii papilarnych we wnętrzu samochodu poszkodowanej. W opinii z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 10.04. 2003 r. biegły E. Ł. stwierdził, że z uwagi na wystarczającą liczbę cech indywidualnych do badań identyfikacyjnych nadaje się ślad linii papilarnych, który oznaczono literą „a” na folii nr 9. Jednocześnie biegły stwierdził, że ślad ten nie pochodzi od żadnej z osób wymienionych w „materiale porównawczym” (M. G., M. G. (3) i J. G.) oraz nie nadaje się do przeszukania z bazą (...).

W dniu 3 grudnia 2010 r. biegły M. W. (1) w opinii nr (...) z przeprowadzonych badań ze specjalności identyfikacja daktyloskopijna wykonanych w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KGP stwierdził między innymi, iż odwzorowanie linii papilarnych na folii daktyloskopijnej ŚLAD nr 9 oznaczone litera „a” i odwzorowanie linii papilarnych wskazującego palca prawej ręki na kartach daktyloskopijnych opisanych na personalia B. S. są ze sobą zgodne. Opisany wyżej ślad linii papilarnych ujawniono w trakcie oględzin samochodu C. (...) dokonanych w dniu 20.02.2003 r. na wewnętrznej powierzchni drzwi od strony kierowcy w środkowej części prowadnicy szyby w tych drzwiach (materiał poglądowy k. 212 zdjęcie nr 12).

Wobec wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego w toku postępowania przygotowawczego oskarżonego poddano badaniom przez biegłych lekarzy psychiatrów. W Wydanej opinii biegłe uznały, że poczytalność S. B. zarówno w chwili czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

Zeznań świadków M. G. (t. I, k. 104-109, 113-117, t. III k. 550-551, 552-553, 554-555, t. IV, k. 625-626, 760-761, 764-767, t. VI k. 1067-1068, 1093-1094), D. G. (t. I k. 28-29, 81-82, 100-102, t. III k. 556-557, 558-559, 560-561, t. IV k. 619-621, t. VI k. 1084-1088), J. G. (t. I, k.33-36, 71-72), A. O. (k. 703 – 704, 728 – 732) a także dokumentów

w postaci protokołów oględzin miejsca (t. I, k. 37 – 40, 75 – 77), protokołu oględzin rzeczy (t. I, k. 44-46), protokołu oględzin samochodu (t. I, k. 93-95), materiału poglądowego (k. 155) opinii z przeprowadzonych badań (t. I, k. 175-179), ekspertyzy z zakresu badań daktyloskopijnych i materiału poglądowego (t. I, k. 182-185, 187-196), opinii z przeprowadzonych badań identyfikacji daktyloskopijnej (t. IV, k. 769 – 831), materiału poglądowego (k. 212), opinii sądowno – psychiatryczna (k. 1658 – 1660).

W postępowaniu przygotowawczym **S. B.** przesłuchany w dniu 13.02.2013 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oświadczył, że nie ma z tą sprawą nic wspólnego, nigdy nie był w P. ani pod P., nie wie kim jest pokrzywdzona w sprawie, nie wie o co chodzi w sprawie. Odpowiadając na pytania podał, że nie popełniał żadnych przestępstw ze swoimi braćmi R. i K. B.. Nie zna O. Z., S. L., nie słyszał pseudonimów (...), (...), nikogo nie zna z grupy przestępczej w tym z grupy mokotowskiej. Oświadczył, że nie uczestniczył w żadnym uprowadzeniu, nigdy nie kradł samochodu C. (...), nie wie jak znalazły się tam jego odciski palców, podejrzewa, że zostały podłożone.

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 13 lutego 2013 r. ponownie podał, że nie ma z zarzutami nic wspólnego, nie znał pokrzywdzonej, nigdy nie był w tej miejscowości, nie jechał samochodem jak wskazany w zarzucie. Wskazał nadto, że policja w 2005 r. zabezpieczyła jego odciski palców i krew a policjant przechowywał to w domu i mógł z tym zrobić co chciał.

Na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2013 r. oskarżony po odczytaniu aktu oskarżenia oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Na rozprawie w dniu 20 września 2013 r. wyjaśnił nadto, że w dniu 13 lutego 2013 r. kiedy to został zatrzymany policja składała mu propozycje pójścia na współpracę z organami ścigania. Chodziło o to aby zeznawał na S. L. i O. Z.. O te osoby oraz o osoby jego braci pytał także prokurator w trakcie przesłuchania. Następnie na policji miano mu sugerować pokazując wiele tomów akt, że lepiej aby przemyślał sprawę pójścia na współpracę gdyż grozi mu 10 lat. Ponownie wskazał, że nie zna L. i Z. oraz nie ma z nimi nic wspólnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego S. B. w zakresie tego, że nie miał on styczności z należącym do pokrzywdzonej M. G. samochodem marki C. (...) nie zasługują na wiarę i w ocenie sądu są li tylko przyjętą przez niego linią obrony naceLOWaną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia te bowiem są sprzeczne z wnioskami opinii nr (...) z przeprowadzonych badań ze specjalności identyfikacja daktyloskopijna wykonanych w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym KGP gdzie biegły stwierdził między innymi, iż odwzorowanie linii papilarnych na folii daktyloskopijnej ŚLAD nr 9 oznaczone litera „a” i odwzorowanie linii papilarnych wskazującego palca prawej ręki na kartach daktyloskopijnych opisanych na personalia B. S. są ze sobą zgodne. Ślad linii papilarnych, poddawany badaniu przez biegłego ujawniony został w samochodzie C. (...) na wewnętrznej powierzchni drzwi od strony kierowcy w środkowej części prowadnicy szyby w tych drzwiach. Opinia wydana przez biegłego w tym zakresie jest kategoryczna, a nadto jest jasna, pełna i nie zawiera sprzeczności. Tym samym wbrew twierdzeniom oskarżonego miał on styczność, w nieustalonych okolicznościach z samochodem należącym do pokrzywdzonej i na wewnętrznej powierzchni drzwi od strony kierowcy, w środkowej części prowadnicy szyby pozostawił odwzorowanie wskazującego palca prawej ręki.

Co do wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznał się on do popełnienia przestępstw rozboju oraz porwania i wymuszenia okupu oraz wyparł się znajomości z panami L. i Z., z którymi miał działać wspólnie i w porozumieniu z uwagi na stan dowodów nie pozwalających na ustalenie faktów oraz stosownie do zakazu czynienia w takiej sytuacji niekorzystnych domniemań sąd przyjął, że te wyjaśnienia odpowiadają prawdzie. Korespondują one przy tym z wyjaśnieniami złożonymi w charakterze podejrzanych przez świadków S. L. i O. Z. oraz z zeznaniami M. W. (2) i J. W. (1), którym postawiono zarzuty pomocnictwa do porwania. Brak jest dowodów na to aby te osoby znały się czy w jakimkolwiek zakresie współpracowały ze sobą przy popełnieniu zarzucanych S. B. przestępstw. Zebrane w sprawie dowody, zarówno osobowe jak i z dokumentów nie potwierdziły udziału oskarżonego w przestępstwach mu zarzucanych. W sprawie sąd dysponował jedynie jednym niezbitym dowodem na to, że oskarżony miał styczność z samochodem pokrzywdzonej. Jak wskazano wyżej był nim pozostawiony przez oskarżonego na lewych przednich

drzwiach odcisk linii papilarnych. W oparciu o ten dowód prokurator zbudował wersję zdarzenia odpowiadającą postawionym oskarżonemu zarzutom. W ocenie sądu stan dowodów zgromadzonych w sprawie nie dawał żadnych podstaw do wysnucia kategorycznych wniosków co do udziału oskarżonego w przestępstwach mu zarzuconych. Oczywiście w oparciu o wnioski ekspertyzy daktyloskopijnej można było zbudować wersję zdarzenia w taki sposób jak uczynił to prokurator. Niemniej jednak bazując na tym samym dowodzie zbudować można szereg innych, alternatywnych wersji, np. że oskarżony jest współsprawcą uprowadzenia lecz nie ma nic wspólnego z rozbojem gdyż pojawił się dopiero na etapie przeprowadzania pokrzywdzonej z jednego samochodu do drugiego, albo że uprowadził wraz z innymi pokrzywdzoną i na tym etapie jego rola zakończyła się, a co za tym idzie nie obejmował swoim zamiarem przetrzymywania, sposobu przetrzymywania pokrzywdzonej na nieustalonej posesji czy wymuszenia okupu. Wielce prawdopodobna jest również wersja, że S. B. pomagał jedynie sprawcom i poproszony odholował samochód M. G. na miejsce jego odnalezienia tj. drogę pomiędzy miejscowościami U. i K.. W tym kontekście pamiętać należy, że pomocnik zawsze realizuje swój własny czyn zabroniony, w granicach swojego zamiaru niezależnie od tego czy i jakie przestępstwo popełnił sprawca główny. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa uprowadzenia dla okupu i wymuszenia okupu w jego formie zjawiskowej pomocnictwa konieczne jest aby sprawca swoim zachowaniem obiektywnie ułatwił innej osobie popełnienie czynu zabronionego i aby mając tego świadomość co najmniej godził się na to. W aktualnym stanie dowodów kwestia wiedzy i świadomości oskarżonego gdyby nawet przyjąć, że to on odstawił przedmiotowy pojazd jest tylko i wyłącznie gdybaniem, nie mającym żadnego oparcia w dowodach. Nie można bowiem wykluczyć i takiej sytuacji, że oskarżony nie mający nic wspólnego z rozbojem i uprowadzeniem oraz nie posiadający żadnej na ten temat wiedzy poproszony został przez nieustalonego sprawcę z którym łączyły go nieustalone kontakty o odstawienie samochodu pokrzywdzonej w konkretnie ustalone, bądź wybrane przez samego oskarżonego miejsce.

Przy tym fakt, że oskarżony w ogóle kwestionował kontakt z samochodem pokrzywdzonej, co jak wskazano wyżej na wiarę nie zasługuje nie powoduje, że wersja prokuratora nabiera w tym kontekście większej wiarygodności skutkującej przyjęciem tej lansowanej przez prokuratora wersji przez sąd. Specyficzna rola oskarżonego w procesie pozwala mu bowiem na przyjęcie dowolnej linii obrony, w tym opartej na twierdzeniach zupełnie fałszywych i nie może to rodzić dla niego negatywnych skutków.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadków **M. G., J. G. i D. G.** Zeznania tych świadków w zakresie przebiegu rozboju i porwania M. G., jej przetrzymywania na nieustalonej posesji oraz wymuszenia okupu są bardzo szczegółowe, pełne, korespondują między sobą i uzupełniają się wzajemnie. Zeznania te są nadto logiczne i szczerze i stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie. Jednocześnie wszyscy wymienieni świadkowie nie rozpoznali na rozprawie ani głosu ani osoby S. B.. Zgodnie stwierdzili, że jest on dla nich osobą nieznaną i nie mają wiedzy o jego udziale w przedmiotowym zdarzeniu. Tym samym w zakresie udziału oskarżonego w zdarzeniu zeznania świadków nie miały znaczenia.

W pełni wiarygodne są zeznania świadka **A. O.** Świadek opisał przebieg przeprowadzanych przez siebie czynności oględzin zewnętrznych samochodu marki C. (...) oraz okolicy jego odnalezienia. Te zeznania w pełni korespondują z protokołem oględzin miejsca (k. 75 – 76) i materiałem poglądowym z karty 155. Z tych dowodów wynika, że odnaleziony samochód zamknięty był na zamki fabryczne i ograniczono się do dokonania oględzin zewnętrznych pojazdu oraz okolicy a także sfotografowano auto. Ta okoliczność wynika również z zeznań D. G. (k.81 verte), gdzie świadek podał, że w dniu 14.02.2003 r. udostępnił funkcjonariuszowi policji, który przyjechał do niego do domu zapasowy kluczyk do samochodu matki. W trakcie eksperymentu procesowego (k. 728 – 730) świadek O. wskazał miejsce odnalezienia samochodu oraz wytypował polanę na której mogło dojść do przeniesienia pokrzywdzonej z jej samochodu do samochodu sprawców. Zeznania świadka miały znaczenie dla ustalenia miejsca odnalezienia samochodu oraz stanu w jakim ujawniono przedmiotowy samochód. Co do udziału w zdarzeniu oskarżonego B. świadek nie posiadał takiej wiedzy.

Zasługują również na wiarę zeznania będącego funkcjonariuszem policji **C. Ć.** Świadek uczestniczył z ramienia policji jako obserwator pertraktacji synów uprowadzonej z porywaczami dotyczących przekazania okupu. Zeznania te nie mają znaczenia dla ustalenia udziału w zdarzeniu S. B..

Należy uznać za wiarygodne, choć nie miały znaczenia w przedmiotowej sprawie, w szczególności w zakresie sprawstwa S. B. zeznania świadków: **A. P. (obecnie G.), K. M., J. D. i M. Z.** Panie pracowały jako ekspedientki w sklepach pokrzywdzonej jednakże ich zeznania nic nie wniosły do sprawy w zakresie porwania M. G., w tym udziału w zdarzeniu oskarżonego B..

W związku z badanym wątkiem dotyczącym kontaktów telefonicznych porywaczy z poszkodowanymi, typowaniem ewentualnych sprawców oraz w związku z próbami ustalenia miejsca przetrzymywania pokrzywdzonej przesłuchani zostali **M. W. (3), I. W., K. J. (1), B. S., A. H., K. K. (2), J. W. (2), M. W. (4), A. M., W. J., J. N., R. S., K. J. (2), P. J., S. K., Ł. J., M. P., D. F., B. S., C. S.** Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań wskazanych świadków pod względem ich wiarygodności. Dla prowadzonego postępowania przeciwko S. B. nie mają one żadnego znaczenia.

W charakterze świadków przesłuchani zostali również w przedmiotowej sprawie **O. Z. i S. L.**, których prokurator oskarżył o porwanie wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami oraz wymuszenie okupu w zamian za uwolnienie M. G.. Świadkowie skorzystali z odmowy składania zeznań, potwierdzili wersję z przesłuchania ich w charakterze podejrzanych, że nie mają żadnej wiedzy i nie brali udziału w czynie im zarzucanym. Oświadczyli, że nie znają oskarżonego S. B., widzieli go jedynie na innej sprawie karnej gdzie zeznawał w charakterze świadka. Ich zeznania niczego nie wniosły w zakresie ewentualnego sprawstwa S. B.. W kontekście całokształtu materiału dowodowego sąd uznaje ich zeznania za wiarygodne.

Sąd przesłuchał nadto oskarżonych o pomocnictwo do porwania **M. J. W. i M. W. (2)**. Ich zeznania nie przyczyniły się do rekonstrukcji przebiegu stanu faktycznego w sprawie w zakresie udziału w zarzuczonych przestępstwach S. B.. Zeznania tych świadków w zakresie stwierdzonej nieznanomości oskarżonego oraz jego udziału w zdarzeniu sąd uznał za wiarygodne.

Sporządzone w niniejszej sprawie **ekspertyzy kryminalistyczne z zakresu daktyloskopii** są jasne, pełne i nie zawierają sprzeczności.

W opinii z zakresu badań daktyloskopijnych z dnia 10.04. 2003 r. biegły E. Ł. stwierdził, że z uwagi na wystarczającą liczbę cech indywidualnych do badań identyfikacyjnych nadaje się ślad linii papilarnych, który oznaczono literą „a” na folii nr 9. Jednocześnie biegły stwierdził, że ślad ten nie pochodzi od żadnej z osób wymienionych w „materiale porównawczym” (M. G., M. G. (3) i J. G.) oraz nie nadaje się do przeszukania z bazą (...). Wnioski opinii są wiarygodne, logiczne i przekonujące. Kategoryczność twierdzeń biegłego co do możliwości badań identyfikacyjnych śladu linii papilarnych, które oznaczono literą „a” na folii nr 9 znalazła pełne potwierdzenie w kolejnej opinii gdzie biegły M. W. (1), dysponując już odfiskami dłoni i palców S. B. jako materiałem porównawczym stwierdził, że odwzorowanie linii papilarnych na folii daktyloskopijnej ŚLAD nr 9 oznaczone litera „a” i odwzorowanie linii papilarnych wskazującego palca prawej ręki na kartach daktyloskopijnych opisanych na personalia B. S. są ze sobą zgodne. Również ta opinia oraz płynące z niej wnioski w pełni zasługują na wiarę.

Jako w pełni wiarygodną, a także jasną, pełną i nie zawierającą sprzeczności sąd ocenił sporządzoną **opinię sądowo – psychiatryczną**. Wnioski tej opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę sporządzonej w sprawie **dokumentacji procesowej** zaliczonej w poczet materiału dowodowego, w tym w szczególności protokołom oględzin (k. 37 – 40, 44 – 46, 75 – 78, 93 – 95).

Reasumując dotychczasowe rozważania sąd stwierdza, iż w niniejszej sprawie, mimo podjęcia szerokiej inicjatywy dowodowej ze strony zarówno stron jak i sądu pojawiły się nie dające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego. W ocenie sądu wątpliwości te pozostały pomimo dokonania prawidłowej oceny wiarygodności

dowodów i mimo dokonania tej oceny nie dały się usunąć. Sąd uzupełnił materiał dowodowy zgromadzony przez prokuratora i przesłuchał jeszcze inne osoby, którym w tej sprawie postawiono zarzuty lecz przeprowadzenie tych dowodów i analiza całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie nie pozwoliła na usunięcie niejasności w dziedzinie ustaleń faktycznych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.